

WIARUS POLSKI.

rodzinne pismo ludowe dla Polaków na obszarze, poświęcone oświacie oraz sprawom narodowym, politycznym i zarobkowym

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.
Przedpłata kwartalna na pocztę i u listowych wynosi
1 mr. 50 fen., a z odnośnikiem do domu 1 mr. 92 fen.
„Wiarus Polski” zapisany jest w cenniku pocztowym
pod znakiem „t. polnisch” nr. 128.

W Imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!

Za inseraty płaci się za wiersz petytowy 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza, otrzyma rabat. — Listy do „Wiarusa Polskiego” należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca.

Redakcja, Drukarnia i Księgarnia znajduje się w Bochum, przy ulicy Malthesstrasse nr. 17. Adres: „Wiarus Polski” Bochum.

Rodzice polscy! Uczycie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zapomnieć się pozwoli!

Z wypadków dnia.

Inna miara dla Niemców — inna dla Polaków.

„Bonifacius Blatt”, organ towarzystwa Bonifacjów, wychodzący w Paderbornie, zamieszcza artykuł, wzywający księży Niemców we Włoszech, do starania się o zachowanie narodowości rodaków swoich, rozproszonych po tym kraju. Pismo to podnosi, że do obowiązków kapłana należy nie tylko staranie się o religijne, ale i o narodowe wychowanie własnego ludu i brońenie go za granicą przed wynarodowieniem.

Artykuł ten zawiera więc pośrednio nacięższe oskarżenie duchowieństwa niemieckiego, które tak zjadale nieraz występuje przeciw narodowości polskiej i przyznać nie chce praw przysługujących katolikom Polakom jako takim.

Artykuł ten świetnie wykazuje, że przeważna część duchowieństwa niemieckiego ma dwojaką miarę dla swych owieczek, inną gdy chodzi o Niemców, inną gdy chodzi o Polaków, co się najoczywistej sprzeciwia podstawom i zasadom Kościoła katolickiego.

Z izb poselskich.

Parlament niemiecki przekazał wniosek tolerancyjny komisji złożonej z 28 członków.

Następnie przyszedł pod obrady wniosek Auera o stworzenie urzędów robotniczych, izb robotniczych i urzędów pojedynczych oraz wniosek Koła polskiego o utworzenie urzędu robotczego, do czego był także wniosek posła Paasche. Wniosek Koła polskiego uzasadniał poseł Kulerski. Przyjęto wniosek Paasche, a wniosek Koła polskiego oddano kanclerzowi jako materiał.

Przeciw tak ważnemu dla robotników wnioskowi Koła polskiego głosowali centrowcy, konserwatyści i liberałowie.

Sejm pruski rozpatrywał w wtorek etat ministerstwa oświaty. Z Koła polskiego przemawiał poseł Jajdzewski.

Wielki książę Paweł powraca.

Pomiędzy w. książętami na dworze carskim rozróżniano dwa stronnictwa: jedno reakcyjne, na którego czele stał zabity w. książę Sergiusz, drugie liberalne, któremu przewodził w. książę Paweł.

Z powodu swych poglądów politycznych oraz małżeństwa zawartego wbrew woli cara, przebywał w. książę Paweł na wygnaniu. Teraz otrzymał dawne swe godności i powołany został natychmiast do Carskiego Sioła, gdzie stanął w wtorek. Zonę jego nie udzielono jednakowoż zezwolenia na powrót.

Posiedziciele kopalń a nowe prawo górnicze.

W Berlinie odbywają się narady posiedzicieli kopalń, którzy są przeciwnikami nowego prawa górniczego. Co urządzi, o tem się świat pewnie niedługo dowie.

Tymczasem gazety stojące po stronie posiedzicieli kopalń rozpisują się szeroko o zuchwałości robotników, o szkodliwości organizacji i o niesumiennej agitatorach.

Ganią też publiczność, ponieważ stanęła po stronie strajkujących, i zgadzają się na to, aby część żądań robotników została spełniona przez prawo.

Pracodawcy gniewają się na rząd, ponieważ ten nie wysłał wojska na strajkujących, a teraz nawet lepsze prawa im przyrzekł.

Telegramy.

Peszt. Posła Juliusza Justh'a (ze stronnictwa Kossutha) wybrano większością 62 głosów prezydentem sejmiku węgierskiego.

Hanower. Z powodu usiłowanego uszczuplenia wolności akademickiej „strejkuje” 900 studentów tutejszej technicznej akademii.

Petersburg. Zabójca w. ks. Sergiusza dotąd nazwiska swego nie podał.

Charków. Robotnicy i drukarze rozpoczęli strejk.

Warszawa. Wielka liczba robotników rozproszyła się po wsiach. 200 wagonów węgla górnośląskiego przybywa tu dotąd.

Boston. W Charlestown wybuchł pożar na dwóch parowcach. W płomieniach zginęło 3 marynarzy. Szkodę obliczają na 2 miliony marek.

Kasługa. Część robotników w warsztatach kolejowych zastrejkoowało.

Baku. Od niedzieli są w różnych częściach miasta na porządku dziennym walki pomiędzy mahometanami a armeńczykami. Mówią o znacznej liczbie rannych i zabitych. Wszelki ruch w mieście ustał, banki są pozamykane.

Petersburg. Sobór ziemski, którego zwołanie już było rzeczą postanowioną, nie odbędzie się.

Z wojny rosyjsko-japońskiej.

Domyślają się, że ostatnia wymiana listów pomiędzy Wilhelmem II. a carem, w której pośredniczył mający się udać do Mandżurii książę Leopold Hohenzollern, dotyczyła zawarcia pokoju. „Daily Telegraph” natomiast donosi z Tokio o jednomyślnym oświadczeniu prasy japońskiej, że wszelkie pogłoski pokojowe są przedwczesne.

Biuro Laffana donosi z Petersburga, że na odbytej w niedzielę radzie wojennej pod przewodnictwem cara postanowiono odwołać Kuropatkina i generała Bilderlinga, pierwszego ze względu na stan zdrowia. Następcą Kuropatkina zostanie generał Grodekow, naczelną komendę na morzu otrzymał Rózdziestweński.

Nad rzeką Sza odbywają się w dalszym ciągu drobne potyczki. Siły Rosyan i Japończyków obliczają na 700 tys. chłopów.

Z Frederikshaven donoszą, że trzecia eskadra bałtycka składa się z 5 pancerników, 1 krążownika pomocniczego, 3 statków transportowych i 1 holownika.

Polacy na obczyźnie.

Nowe porządki w kościele w Bruchu!

Z Bruchu pod dniem 10 lutego piszą nam: Korespondent z Bruchu donosił o założeniu tu „Chóru śpiewu kościelnego”. Zaraz się Szan. Czytelnicy naszego kochanego „Wiarusa Polskiego” dowiedzą, jakie to cele ma ów „Chór”.

Dotąd mieliśmy śpiewać w kościele, a na ostatnim nabożeństwie nie mieliśmy, a jak się zdaje dla tego, że ks. wikary założył „Chór śpiewu kościelnego”. W niedzielę, którą mam na myśli, zaśpiewano pieśń, którą każdy z nas śpiewać umie, ale tym razem nikt z nas śpiewać jej nie potrafił, bo zaczęto ją śpiewać na jakąś nieznana

nam melodyę. Kilka set ludzi, zebranych w kościele musiało milczeć. Ciekawem jest to, że nie śpiewał „Chór”, tylko jedna osoba w pobliżu ołtarza.

Jak słyszałem, to melodye wszystkich pieśni chcą poprzewracać.

Ludzie wyszedłszy z kościoła szemrali na zaprowadzanie takich nowych porządków, kiedy nam ze starymi było dobrze. Chcemy bowiem w kościele wszyscy śpiewać, jak dotąd bywało. Jeżeli „Chór” chce się nam przysłużyć, to niech ćwiczy pieśni na jeden głos, ale według naszych znanych melodyi.

Proszę w imieniu Rodaków z Bruchu Szan. Redakcyę, aby zechciała zapobiedz zaprowadzaniu takich nowych zwyczajów, bo to oburza ludzi, więc też na takie nabożeństwa nie uczęszczają. Prosząc o łaskawe zamieszczenie tych kilku słów pozostaję zawsze wiernym czytelnikiem

Ignacy Uważny.

(Może powyższa korespondencyja skłoni ks. wikarego, aby w przyszłości pozwolił śpiewać według starego zwyczaju. Gdyby jednak i nadal chciano nowe nieznane melodye zaprowadzać, wtedy konieczne do ks. wikarego Rodacy zwrócić się winni z prośbą, aby tego zaniechano, a mamy nadzieję, że ks. wikary do słusznych życzeń się przychyli. Red.)

Witten. Gdy stary rok się kończył myślałem, iż w nowym Rodacy tutejsi energiczniej zabiorą się do pracy, aby w każdym domu polskim znajdował się „Wiarus Polski”. Niestety, jeszcze całe dziesiątki domów polskich znaleźćlibyśmy we Witten, w których zamiast gazety polskiej abonują „blaty” niemieckie, pełne jadła nieważności ku wszystkiemu, co polskie.

„Wiarus Polski” już tyle lat z nami wspólnie pracuje i nie ustępuje wrogom, choć mocno na niego uderzają. Z gazety tej wszystkiego dowiedzieć się możemy. Tam przeczytać się możemy o wiecach, o zebraniach towarzystw, o tem, jak to prusacy nas chcą zgermanizować, słowem o wszystkim, co ciekawego w świecie się dzieje. Z tego powodu Rodacy idźmy od domu do domu, rugujmy tam polakożercze bibuły, a zaprowadzajmy wszędzie „Wiarusa Polskiego”, aby tem skuteczniej mogli nas bronić przed hakatystami i socjalistami.

Przecież nasz organ stara się, aby dzieci polskie nie zapomnieły się, drukuje „Gazetkę dla dzieci”, a w niej naukę czytania, katechizm itd. Nawołuje też „Wiarus Polski” do popierania swoich, do kupowania od polskich przemysłowców i kupców i proszę Rodaków, aby i pod tym względem szli za głosem „Wiarusa Polskiego”, bo on dobrze radzi. W obcym składzie też nikt nam nie nie podaruje, więc dla czego mielibyśmy nie życzyć własnym naszym Rodakom?

W końcu wzywam Rodaków, aby popierali nasze towarzystwa, i to wszystkie: Nasze towarzystwa polsko-katolickie, „Sokołów”, Koło śpiewu, „Zjednoczenie zawodowe polskie” itd. Łączmy się, bo tylko spólna moc zdoła nas ocalić.

Wierny Tymko.

Styrum. Wiadomo, iż przed dwoma laty założono organizację robotniczą pod nazwą „Zjednoczenie zawodowe polskie”. W naszym „Wiarusie Polskim” czytuję niemal codziennie, jak to wszędzie wiecie „Zjednoczenia zawodowego polskiego” się odbywają, tylko u nas w Styrum cicho, chociaż i tu robotników polskich, szczególnie hutników i górników jest nie mało. Dużo też jest takich, którzy do obcych organizacji należą. O nich powiedzieć można:

Cudze chwalicie, swego nie znacie, Sami nie wiecie, co posiadacie!

Może zarząd „Zjednoczenia zawodowe polskiego” urządzi tu niebawem wiec, aby i u nas sprawę organizacji polskiej popchnąć o krok dalej. Nieznajomy.

Thale przy Harcu. Donoszę z ubolewaniem, że „Sokół”, jaki tu w dniu 7 września przy pomocy druha Kunz'a z Bitterfeldu założony został i dobrze się rozwijał, bo w trzech miesiącach pozyskał 46 członków, musiał zostać rozwiązany, bo większość członków otrzymała terminatkę. Powiadają sobie ludzie, że to właśnie rodacy, nieżyczliwi „Sokołowi” to spowodowali. Jeżeliby to miała być prawda, to powiedzieć im trzeba: „Wstyd i hańba”. Każdy denuncyant własnych Rodaków, to zdrajca, nie wart, aby mu uczciwy człowiek rękę podał. Druh.

Zachodni-Bismarck. Roczne walne zebranie Tow. św. Szczepana w Zach. Bismarcku odbyło się dnia 29 stycznia 1905. Zostali obrani do zarządu: Przewodniczącym Antoni Olszak; zast. Mac. Wojdowski; sekr. Stan. Krawczyk; zast. Stan. Kowalik; skarbn. Wawrzyn Fabisz; zast. Tomasz Niedbala; bibliotekarzem Stan. Murawa; zast. Jan Apolinarski; ławnikami Franc. Witkowski i Wojciech Jakubiak; chorążym Wal. Walkowiak; zastępcą chorążego Franc. Roszczka; asystentami Adam Tancius i Wojc. Syniewicz; Jan Apolinarski i Józef Matuszczak zast.; rewizorami kasy Tom. Ptak i Adam Skomowski. A. Olszak, przew. St. Krawczyk, sekr.

Delwig. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Proszę Szanowną Redakcyę o umieszczenie mej pierwszej korespondencji, w której chcę wypowiedzieć, czego się na obczyźnie nauczyłem, gdyż właśnie minęły dwa lata jak opuściłem strony ojczyste nad Wartą i udałem się w głąb Niemiec na robotę. I tak szczęśliwie dotychczas przepracowałem i właśnie tutaj na obczyźnie poznałem co to znaczy Polak i co mu czynić potrzeba, by się przysłużyć swej ojczyźnie. Tego wszystkiego dowiedziałem się przez czytanie gazet i dobrych książek.

Radość pobiera, gdy się wspomni te przeszłe czasy naszej ukochanej Polski, która miała takich tegich królów i rycerzy, co tak wiernie bronili Wiary św. i Ojczyzny. Chcę wam tu powiedzieć krótki przykład szan. Bracia! Było to w r. 1621, gdy Polacy pobili Turków na głowę i zabrali im chorągwie, i posłali potem posłów do Ojca św. z prośbą o błogosławieństwo i o relikwie Świętych. Gdy Ojciec św. Paweł V ujrzał Polaków składających mu chorągwie z głębi serca tak przemówił: Cześć ci polski narodzie, że tak wytrwale bronisz Wiary katolickiej, błogosławieństwo was błogosławiona ziemia, co takie syny chowa. Ale czemu mnie prosicie o relikwie Świętych, weźcie garść ziemi waszej a dość ją ścisnąć to krew z niej popłynie. Wasza ziemia jest jedną wielką relikwią. Niech to starczy za przykład tym, co ziemię krwią przodków naszych przesiąkniętą zaprzeczają sprzedając wrogom Wiary św. i Ojczyzny. Dalej czy to nie Jan Sobieski obronił Niemców i całe chrześcijaństwo od napadu Turków? Dziesiątkami by można takich przykładów naliczyć. Gdzie jest szan. Bracia ta wielka i waleczna Polska od morza bałtyckiego aż do morza czarnego, gdzie jest to przedmurze chrześcijaństwa? Wrogowie się nią podżęli! Przypatrzmy się czy nie spełniły się słowa tego zacnego kapłana ks. Skargi, któ-

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jak wielkie było zdumienie sprzedającego, gdy pan radca i notaryusz Th. oświadczył mu, że właśnie tego tak ważnego pod żadnym warunkiem w kontraktach notaryalnym umieścić nie może. Oprócz wyżej wymienionego pana mamy jeszcze kilku radców i notaryuszy w W. Księstwie Poznańskim którzy w podobny sposób postępują.

Ze Ślązka czyli Starej Polski.

Katowice. „Górnoślazak“ stwierdza, że dotychczas „Katolik“ nie oświadczył, że p. Korfante go popierać nie będzie przy oczekiwanych wyborach w okręgu zabrzańskim i wyraża nadzieję, że „Katolik“ zastosuje się do uchwały „Komitetu wyborczego dla Ślązka“.

Komitet centrowy na powiaty katowicki, zabrzański, bytomski i tarnogórski odbył w piątek zebranie w Bytomiu, na którym uchwalono w razie unieważnienia wyboru posła Korfante go postawić ponownie kandydaturę p. Letochy z Berlina, który już przed dwoma laty bez skutku kandydował w okręgu katowicko-zabrzeńskim.

Po blisko siedmiu latach przychywconemu mordercy Rodaczka, który razem z cyganem Poppem zamordował w r. 1898 w lesie rudzieńskim dziewczynę Pieczkównę i Marondel. Poppa schwytano wówczas krótko po dokonanej zbrodni i obecnie odsiadyuje 15 letnią karę w cuchliwym. Rodaczek dotychczas ukrywał się w Rosji, gdzie go obecnie wysłędzono i aresztowano. Zbrodniarz wydany został władzom pruskim i teraz dopiero odpowiadać będzie za morderstwo.

Pszczyna. W piątek zmarł tużeszy proboszcz, radca duchowny ks. Ohl w 56 roku życia.

Król. Huta. W tygodniu od 5 do 11 lutego br. zameldowano tutaj policyjnie 14 zachorzeń na stwardnienie kręgow, między tymi zachorzały 2 osoby dorosłe a 12 dzieci. Zmarło troje dzieci. — Jak z tego widać, choroba pamięć w pełnej sile.

Bytom. W powiecie bytomskim zachorowało dotąd na stwardnienie kręgow ogółem 37 osób, a zmarło 16 osób. Od 9 do 15 lutego zameldowano policyjnie w powiecie bytomskim ogółem 10 zachorzeń na tę niebezpieczną chorobę.

Z Rybnickiego pisze pewien korespondent do „Katolika“: Strejki górników wywołano jedynie przez socjalistyczną agitację biorą marny obrót. Wykrzykiwali socjaliści za generalnym strejkem w Rybnickim, podburzali tak długo, aż ogólne strejki wywołali. A teraz co?

Po krótkotrwałym strejku robotnicy powracają do pracy i niczego nie osłabnęli. Wielu z robotników wydalonych zostało z pracy, na przykład na kopalni Emie 95 robotników wydalono, na kopalni Jana-Jakóba 49 wydalono, na kopalni Beaty 36, na kopalni Charlotty 150 itd.

Niedość na tem. Robotnicy wydalenia idą teraz do pracodawców i proszą o ponowne przyjęcie do pracy!! Toż to dopiero radość dla pracodawców, gdy w ten sposób mogą się na własne oczy przekonać że mają robotników zupełnie w kieszeni i mogą z nimi robić, co chcą. A kto zgłotał takie upokorzenie dla robotników? Socjaliści!

Socjaliści wszystko zrobili, aby wywołać strejk, wiedząc, że robotnicy w Rybnickim prawie zupełnie nie są zorganizowani, że robotnicy nie mają kasy pełnej na bezrobocie. Bez dobrej organizacji i bez pieniędzy strejk się żaden powieść nie może. Dla czego więc socjaliści pchali robotników do strejku?

Spamiętajcie to sobie wszyscy robotnicy, i nie idźcie za głosem socjalistów.

Wrocław. Na ostatnim posiedzeniu radnych miasta Wrocławia omawiano wniosek, czy dać lub nie dać 5000 marek **zapomogi dla rodzin górniczych we Westfalii**, które skutkiem strejku popadły bardzo liczenie w biedę i nędzę. Wniosek ten popierał socjaliści i wolnomyślnych kilku, zresztą wszyscy inni sprzeciwiali się temu wnioskowi, który też przepadł. **Nawet panowie centrowcy byli przeciwni wnioskowi.**

Jeden z mówców, uzasadniając wniosek, zaznaczył, że także inne miasta dały już pewne sumy dla rodzin strejkujących. Miasta Moguncja, Mülhausen, Frankfurt nad Menem, Darmstadt, Mannheim i inne dały różne sumy dla biednych rodzin górniczych, między którymi znajdują się nietylko socjaliści, ale także chrześcijanie, katolicy.

Dalej zaznaczył tenże mówca, że miasto Wrocław przed kilku tygodniami uchwa-
liło dla bogatego człowieka, jakim jest na-

stępca tronu, dać 30 tys. marek jako podarek weselny dla zakupna przedmiotu luksusowego (zbytkownego), więc teraz dla biednych rodzin górniczych, które popadły w nędzę, może miasto także dać 5000 marek.

Mimo wszystkiego jednak, jak zaznaczamy wyżej, radni miasta odrzucili wniosek.

Z innych dzielnie Polski.

Warszawa. Solidarny udział kształcej się młodzieży rosyjskiej z polską w sprawie żądania polskiego wykładu jest nader znamiennym. W Warszawie w I, na wskroś rosyjskim gimnazjum postanowiła młodzież rosyjska wystąpić z następującymi do dyrekcji żądaniami:

„My uczniowie Rosjanie, urodzeni na ziemi polskiej i tu żyjący, uważamy za słuszną i sprawiedliwą żądania naszych kolegów i pobratymców Polaków, a zarazem od siebie żądamy zaprowadzenia w gimnazjum I nauki języka polskiego i literatury polskiej przynajmniej w dwugodzinny tygodniowo wykładzie.

Skoro możemy być obciążeni nauką języków obcych nam narodów, słuszną i sprawiedliwą abyśmy poznali i władali tym, który nam ma posłużyć do zbliżenia się i porozumienia z pobratymczym narodem, złączonym z Rosją powinowactwem słowiańskim i losami dziejów.“

Wiadomości ze świata.

Z Rosji. „Now. Wrem.“ przytacza zdanie ministra komunikacji ks. Chilkowa, co do budowy drugiego toru na kolei syberyjskiej.

Ks. Chilkow oświadczył, że utworzona nadzwyczajną komisję która jednogłośnie uznała że dla celów kampanii bieżącej wybudowanie drugiego toru jest niemożliwym. Przy największym nawet naprężeniu energii, nie szcędząc żadnych kosztów na budowę drugiego toru kolei syberyjskiej, potrzeba będzie 2—3 lat. Postanowiono więc, aby budowa drugiego toru rozpoczęta została, mimo wszystkich natychmiast, i na najpierwsze potrzeby wyznaczono 10 milionów rubli. Zaś dla celów kampanii bieżącej komisja postanowiła przedsięwziąć cały szereg odpowiednich środków.

Przedewszystkiem pomyślano o wzmożeniu zdolności przewozowej kolei. Dotąd na kolei syberyjskiej niepodobnięstwem było utrzymywać więcej po nad 10 i pół par pociągów dziennie przez linię kolei syberyjskiej odtąd będzie można puszcząć 18 par pociągów dziennie. Prócz tego postanowiono dalej wybudować drugie tory na ucząstkach, których długość ogółem wynosi 150 wiorst. Do wiosny wszystkie te roboty będą niewątpliwie ukończone.

Co do pojemności wagonów, to dotąd największy ładunek na wagon istotnie nie przewyższało 650 pudów. Obecnie komisja postanowiła wybudować wagony, które będą mogły zabierać ładunek 3 razy większy.

Takich wagonów systemu Arbella, zamówiono już w rosyjskich fabrykach wagonów 2,400 sztuk. Do budowy tych wagonów potrzebną jest specjalna kuta blacha, wyrabiana we Francji, a dla wyrabiania jej w Rosji zostały już sprowadzone maszyny specjalne.

Jeżeli nie zająd nadzwyczajne przeszkody w fabrykach, wszystkie te wagony będą już zupełnie gotowe w sierpniu lub wrześniu r. b. Nadto zamówiono 500 parowozów na przewóz olbrzymich ciężarów. Parowozy te będą gotowe jednocześnie z nowymi wagonami.

Węgiel na potrzeby zabajkajskiej kolei postanowiono dowozić wodą przez Angarę nad którą istnieją bogate pokłady węgla i jezioro Bajkajskie.

Z Austrii. Do ogólnego zamieszania, jakie panuje w Austrii przyszła kryzys w prezydium parlamentu.

Gdy podczas posiedzenia Izby hr. Sternberg odwołał się do Izby przeciwko znajmniemu prezydenta Vettera, iż odbiera mu głos, a Izba zezwoliła mu dalej mówić, hr. Vetter natychmiast poprosił pierwszego wiceprezydenta p. Kaisera, aby objął przewodnictwo obrad, a sam, ogromnie zdenerwowany udał się do swej kancelaryi i wyśtosoował pismo do prezydenta Izby. Za udzieleniem zezwolenia hr. Sternbergowi głosoowało, oprócz wszechniemców, niemieckiego stronnictwa ludowego i socjalistów, także Koło polskie. Koło polskie uczyniło to z silnego poczucia sprawiedli-

ści, Koło bowiem zawsze oświadcza się za ścisłym przestrzeganiem regulaminu i żąda też od prezydenta Izby, aby stosował surowo regulamin, ale zarazem, aby regulamin był jednakowo do wszystkich stosowany. Tymczasem prezydent z największą cierpliwością przysłuchiwał się mowom, niestojącym zupełnie w związku z porządkiem dziennym tych posłów, którzy należą do wielkich stronnictw, lub też mają jaką głośną klikę za sobą, np. socjalistów i takim posłom nigdy nie przerywał a hr. Sternbergowi odebrał głos właśnie w chwili gdy ten mówił przedmiotowo. Nie o hra biego Sternberga, lecz o zasadę chodziło, gdyż hr. Vetter w swoim przewodniczeniu obradom tak często był stronnictwem, że ustąpienie jego przynajmniej większość Izby z zadowoleniem. Hr. Vetter wybrany był marszałkiem Izby w lutym 1901. Wybór nowego prezydenta ma się odbyć dziś w środę. Hr. Dzieduszycki jako prezes Koła polskiego zwołał przywódców wszystkich klubów na zeszły wtorek godz 9 przed południem na konferencję celem zastanowienia się nad wyborem prezydenta Izby.

Z Rosji. „Berl. Tagebl.“ donosi z Petersburga, że wydawca dziennika „Nowoje Wremia“ stary Suworin napisał artykuł wzbudzający niezmierną sensację w całej Rosji. Według Suworina w decydujących sferach rosyjskich zwołanie ziemskiego soboru jest już postanowione. Suworin przestrzega przecież przed natychmiastowym zwołaniem soboru i żąda, aby jeszcze kilka tygodni poświęcono gruntownemu opracowaniu gdynacyi wyborczej od czego zależy, czy owa próba konstytucji w Rosji się powiedzie, czy też zrobi fiasko. Suworin przypomina, że w Rosji jest 30 milionów ohywateli płci męskiej, którzy mogą mieć prawo głosowania, gdyby więc dano tylko jednego posła na 100 tys. wyborców, byłoby i tak około 1400 posłów w soborze ziemskim.

Jest to masa tak olbrzymia, że o jakichkolwiek prawidłowych obradach tego rodzaju parlamentu nie można myśleć. Suworin nadto przypomniał, że w ziemskim soborze powstaną nie tylko stronnictwa polityczne, ale także stronnictwa narodowe, gdyż Finlandczycy i Polacy muszą być w ziemskim soborze reprezentowani, należy przeto z góry postawić zasadę, aby językiem obrad konieczne był język rosyjski.

Nabożeństwo polskie.

Witten.

Spowiedź św. wielkanocna od soboty 25 lutego rano. — Kazania w niedzielę o godz. 11 i o 4.

Wiemelhausen.

Spowiedź św. wielkanocna od soboty 25 lutego po poł. Kazania w Niedzielę o godz. 11 i o 4.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim Rodaczkom i Rodakom, jako też Tow. św. Jacka i Tow. św. Stanisława Kostki, którzy w poniedziałek dnia 20 b. m. oddali ostatnią usługę zwłokom mojej najukochańszej żony

śp. JADWIGI,

składam niniejszem najserdeczniejsze staropolskie „Bóg zapłać!“

W głębokim smutku pogrążony
Jan Swoboda i reszta Rodzeństwa.

Towarzystwo św. Barbary w Annen

urządza swoją zimową zabawę, połączoną z tańcem na sali p. Pudlicha, Wittenerstr. 27. Początek o godz. 4 po poł. Polska muzyka. Członkowie nie wypłatni nie mają uwzględnienia jako członkowie. Muszą oni płacić wstępne tak samo jak goście. O jak najliczniejszy udział prosi
Jan Waliński, przew.

Koło śpiewu „Harmonia“ w Rotthausen urządza w niedzielę dnia 5 marca **zabawę karnawałową** na sali p. Kirchmayer'a. Wstęp 50 fen., przy kasie, 75 fen. Lekcja śpiewu w niedzielę 26 lutego wieczorem o godz. 6. Nie powinno ani jednego członka braknąć. Rodaków, mających chęć do śpiewu tak samo zapraszamy. Po lekcji śpiewu wolne piwo ofiarowane przez krawca polskiego p. Olechowskiego. Cześć pieśni polskiej!
Zarząd.

BACZNOŚĆ! — HERNE!

Donosimy, iż mężem zarfania na czwarty okręg jest obrony druha Melchior Rzepka, Herne, Kampf 13.

„Zienoczenie zawodowe polskie“.

Koło śpiewu „Cecylia“ w Herne.

Szanownym Kołom śpiewu podaje się do wiadomości, iż zjazd Kół śpiewackich z Westfalii i Nadrenii odbędzie się w Herne. Zatem upraszam szan. Koła śpiewu z Westfalii i Nadrenii, aby nadesłały dokładny adres i wiadomość, czy wezmą udział z śpiewem o nagrody. Listy należy adresować do Józefa Łukaszeńskiego w Herne, Neustrasse 66 i to najpóźniej do 25 tego miesiąca. Zarazem zaprasza się szan. Komisję wybraną na zebraniu przewodniczących w Bochum aby raczyła przybyć na niedzielę 26 tego miesiąca o godz. 3 po poł. do domu czeladzi katolickiej w Herne, gdzie odbędzie się zebranie. Członków Koła tutejszego zaprasza się także na to zebranie. Porządek dzienny bardzo ważny. Lekcja śpiewu o godz. 2 po poł.
J. Łukaszeński, przew.

Towarzystwo św. Jacka w Bismarck odbędzie swe miesięczne zebranie dnia 26 lutego o godz. 4 po poł. w sali zwykłych posiedzeń. O najliczniejszy udział w zebraniu uprasza
Zarząd.

Towarzystwo św. Alojzego w Cottenburgu donosi swym członkom, iż przyszłe zebranie odbędzie się w niedzielę 26 bm. po południu, punktualnie o godz. 1, ponieważ o godz.: 4 odbędzie się wiec, dla wszystkich górników pracujących na kopalni „Graf Schwerin“. O liczne i punktualne stawienie się, uprasza uprzejmie
Zarząd.

Baczność Castrop!

Koło śpiewu „Halka“ w Castrop

urządza w niedzielę dnia 26 lutego na sali p. Teodora Sindro o godz. 4 po poł. **zabawę** połączoną z koncertem, deklamacyami i śpiewem czterogłosowym. Taniec o godz. 6 wieczorem. Szan. członków oraz wszystkich rodaków i rodaczki uprasza się mi-
le, aby raczyli nas licznie odwiedzić. Więc kto się chce ładnie zabawić i dobrze natańczyć, niechaj idzie na zabawę śpiewaków w Castropie w wymienioną niedzielę.

Cześć pieśni polskiej!
Zarząd.

Uwaga. Posiedzenie odbędzie się w tę samą niedzielę o godz. 2 po poł. Lekcja śpiewu o godz. 10 przed południem. O punktualne stawienie się i o jak najliczniejszy udział w posiedzeniu i w zabawie uprasza się.
Zarząd.

Tow. św. Antoniego z Padwy w Asseln donosi swym członkom, iż w niedzielę 26 lutego po poł. o godz. 3 odbędzie się **walne zebranie** na sali p. Heina. Na zebraniu będzie obór przewodniczącego, gdyż dotychczasowy swój urząd raptem złożył, nie wiadomo z jakiej przyczyny. O liczne zgromadzenie się uprasza. Goście mile widziani.
Zarząd.

Towarz. św. Antoniego w Freisenbruchu oznajmia członkom i Rodakom, iż przyszłe zebranie odbędzie się w niedzielę 26 tego miesiąca o godz. 4 po poł. na sali zwykłych posiedzeń. O liczny udział prosi
Zarząd.

Towarz. św. Wincentego w Hochheide donosi swym członkom, iż w niedzielę 26 lutego o godz. 4 po poł. odbędzie się **walne zebranie**, na którym będzie nowy przewodniczący obrany. — Zarazem donosimy członkom, oraz Rodakom w Hochheide i okolicy, że po zebraniu odbędzie się **wieczorek familijny**. O liczny udział uprasza się.
Zarząd.

Wieco

„Zjednoczenia zawodowe polskiego“ odbędzie się w niedzielę, dnia 26 lutego:

w **Dettwig** na sali p. Hülsenbusch'a przy kopalni „Neuköln“ o godz. 11½ przed poł. w **Essen** o godz. 1 po południu na sali p. van de Loo przy ul. Schützenbahn.

Na wiecach tych będą omawiane sprawy robotnicze, knapszafkowe oraz ogólne nasze położenie. Liczny udział pożądanym.
„Zjednoczenie zawodowe polskie“.

Gospodarstwo.

48 mórg roli, w tem 7 mórg łąki, dom i chlew murowany, stodoła z drzewa, z żywym i martwym inwentarzem, jest od zaraz lub później na sprzedaż. Cena kupa 3400 talarów, wpłaty 800 tal., reszta hipoteka po 4 i pół proc.

Zgłoszenia upraszam
Jan Sowiński,
Kępno — Kempen (in Posen).

Z różnych stron.

Nową powieść zaczynamy dziś drukować w „Posłańcu katolickim“, a że jest bardzo zajmująca i pouczająca, przeto zwracamy na nią uwagę naszych Szan. Czytelników i Czytelniczek.

Kolonia. Piąty kongres socjalistycznych organizacji zawodowych (Gewerkschaften) odbędzie się w latosim roku w Kolonii w czasie od 22 do 27 maja.

Essen. Ks. kardynał Kopp złożył 2000 marek dla rodzin górników cierpiących nędkę z powodu strejku.

Witten. Kopalnię „Hermann“, z której przed laty już zaprzestano wydobywać węgle, kupiła firma Oppenheimer i sp. w Kolonii i połączywszy ją z kopalnią „Maximus“, zacznie wydobywać węgle. Początkowo ma 200 górników zacząć pracę.

Bochum. „Alldeutsche Blätter“ zamieszczają artykuł jakiegoś p. Klitzinga, w którym ten jako ostateczne remedium na podbój i zgermanizowanie całkowite południowej Afryki radzi, by Niemcy raz przecie pozbyli się „czułości nie na miejscu“ i pokazali się jako „władcy“, manowicie zaś przez to, by zgermanizowali wszelkie nazwy tam istniejące. „Kölnische Volks-Ztg.“ ironicznie dodaje, że wdzięczna jest pismu temu za tak nieomylną radę. Tylko zgermanizować nazwy, a reszta już się znajdzie! W odwiecznej walce germanizmu ze słowiańszczyzną ostatnia straszna poniosła klęskę przez przechrzcenie Inowrocławia na Hohensalza! A jeżeli Anglicy dłużej jeszcze dokuczać Niemcom będą, natenczas na nich znajdzie się rada i miejscowości ich otrzymają nazwy niemieckie — chociażby tylko dla użytku domowego niemieckiego. Newcastle nazwie się po prostu Neuschloss, a Liverpool Leberphul.

Ulm. Dnia 19 stycznia b. r. rozkazał podoficer Marx w Ulm podczas ćwiczeń strzeleckich rekrutowi Birnbaumowi wycełować broń i strzelić do ulana Gablera. B. usłuchał rozkazu przełożonego i zranił Gablera silnie w ramię. Onegdaj zajmował się sąd wojenny w Ulm tą sprawą; prokurator wniosł dla Birnbauma (!) o dwa miesiące, dla Marxa o 6 miesięcy więzienia. Sąd uwolnił Birnbauma i skazał Marxa na półtora miesiąca (!) więzienia.

Sheffield. Jak donosi „Sheffield Daily Telegraph“, jeden z mieszkańców Sheffieldu, polak, nazwiskiem Jan Figorski, wystosował przed kilku tygodniami list do generała Kurokiego, zapytując go, ile prawdy w rozszerzanych przez prasę pogłoskach o jego polskim pochodzeniu. Po pewnym czasie nadeszła z Mandżurji odpowiedź, w której Kuroki wyraża „podziw dla narodu polskiego i dla jego sławnej historii“, stwierdza jednak, że jest japończykiem czystej krwi.

Składki

dla strejkujących górników.

Członkowie Tow. w Bremie (nad. F. M. z L.)	15,00 mr.
Tow. robotników w Poniecu (nad. Józef Rosik)	12,00 mr.
Dozorca z Rotth.	3,00 mr.
Tow. św. Wojciecha w Meuselwitz (nad. M. Witczak)	10,00 mr.
Złożone w Redakcyi „Gazety Olsztyńskiej“	18,00 mr.
Tow. pol.-kat. Rękodzielników w Hamburgu (nad. ks. Kisielewicz)	40,00 mr.
Dziś złożono 98,00 mr.	
Dotąd złożono razem 1134,16 mr.	
Redakcja.	

Towarzystwo św. Józefa w Altenessen podaje wszystkim Rodakom w Altenessen i okolicy do wiadomości, iż dnia 25 b. m. w sobotę o godzinie 4 po południu i 26 b. m. w niedzielę z rana sposobność do spowiedzi świętej. W niedzielę po południu o godzinie 4 nabożeństwo polskie z kazaniem. Spowiedź wielkanocna.

Zarząd.

Wiece w Freisenbruch

W niedzielę dnia 26 lutego o godz. 11½ przed poł. odbędzie się wiec „Zjednoczenia zawodowego polsk.“ na sali p. Overbecka. Liczny udział Rodaków pożądany.

„Zjednoczenie zawodowe polskie“.

CHŁOPIEC, syn uczciwych rodziców poszukuje miejsca jako **UCZEN** u zdolnego golarza Polaka. Zgłoszenia przyjmijcie

Stefan Pietrowski, Gelsenkirchen-Schalke I. Querstr. 1a.

Towarzystwo „Jedność“ w Langendreer podaje swym członkom do wiadomości, iż we wtorek dnia 21 o godz. 10 na wieczór zasnęła w Bogu opatrzona śś. Sakramentami żona naszego członka

śp. ANTONINA KOTALA, urodzona Galczyńska.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 24 bm. o godz. 4 po poł. z domu żałoby ul. Frenkingstr. 5. Członkowie zechcą się stawić do lokalu posiedzeń o godz. 3 w czapkach i oznakach. O liczny udział prosi

Zarząd.

Towarzystwo św. Wojciecha w Meuselwitz urządza w niedzielę dnia 26 lutego b. r. na sali „Deutscher Kaiser“ pierwszą polską zabawę teatralną, połączoną z tańcami, na którą wszystkich rodaków uprzejmie się zaprasza. Początek o godz. 6.

Zarząd.

Tow. loteryjne „Zgoda“ w Bruckhausen urządza w niedzielę dnia 26 po poł. swą pierwszą zamkniętą zabawę na malej sali p. Brinka.

Uwaga: Członkowie, którzy chcą odebrać karty wstępne dla swych krewnych znajomych, zechcą się stawić w niedzielę dnia 19 po poł. o godz. 4 po posiedzeniu zarządu.

Zarząd.

Czołem! Witten! Czołem!

Towarz. gimn. „Sokol“ w Witten podaje do wiadomości swoim wszystkim druhom oraz i wszystkim Rodakom i Rodaczkom w Witten, zarazem wszystkim towarzystwom, które od nas zaproszenia odebrały, i te, które dla braku adresów tychże nie odebrały, iż w niedzielę dnia 26 lutego urządza pierwszą naszą zabawę, na wielkiej sali gościnnej P. Henkla (Wilhelmstr.) przy ulicy Crengeldanzstr., kawałek za kościołem katolickim. Początek zabawy o godz. 4 po poł. Zabawa będzie upiększona przez odegranie bardzo ładnej sztuczki teatralnej, oraz przez ćwiczenia wolne i laskami przy wtórowaniu kapeli polskiej, którą dostawi druh Musielak z Castropu. W końcu taniec. Więc kto się chce ładnie zabawić i dobrze natanąć, niechaj idzie na zabawę „Sokolów“ w Witten na wymienioną niedzielę.

Uwaga: Posiedzenie odbędzie się w tę samą niedzielę o godz. 2½. O punktualne stawienie się i o jak najliczniejszy udział w posiedzeniu i w zabawie prosi

Wydział.

Towarz. gimn. „Sokol“ w Holzweissig urządza w niedzielę dnia 26 lutego r. zabawę z tańcem na sali p. Schrödera o godz. 4 po poł. O liczny udział i laskawe poparcie prosimy jak najuprzejmiej. Zarazem zapraszamy wszystkie Towarzystwa z Bitterfeld i okolicy. Nieczłonkowie mają wstęp wolny tylko za kartami.

Wydział.

Baczność!

Szanownym Rodakom Bottropu, Dellwig i okolicy donoszę uprzejmie, że moja **KSIĘGARNIA POLSKA** przeniosłem na ulicę główną Hauptstr. nr. 30, obok P. Szczotoka. Polecam wielki wybór towarów, które sprowadziłem z polskich źródeł. Upraszam dalej potrzebne towary u mnie zakupywać, bo jak wiadomo, sprzedawam taniej, jak wszędzie inni. Z szacunkiem **Ludwik Trzaska**, księgarnia polska, Bottrop, Hauptstr. 30.

Przeniesienie interesu!

Szanownym Rodakom w Bochum i okolicy donoszę, iż przeniosłem mój **warsztat krawiecki** z domu przy ul. Johannisstr. do domu przy ul. **Henriettenstr. nr. 22**, w pobliżu rynku „Mittelplatz“.

Dziękując za dotychczasowe poparcie, proszę o dalsze względy Szan. Rodaków, których skora i rzetelna usługa starać się będę pod każdym względem zadowolić.

Andrzej Parysek, krawiec polski, mający najlepszy krój w Bochum, Henriettenstr. 22.

2 DZIEWCZYN do dziedzica blisko Dortmundu, dobre miejsce, wysokie zarługi, mogą się zgłosić do biura wskazywania miejsc. Oprócz tego poszukuję 5 dziewczyn do różnych robót, 5 parobków od 16 do 25 lat.

M. Bierwagen, Dortmund, Lütgebrückstr. 18.

50 procent

można zarobić przez sprzedaż art. potr. w każd. domu. Także jako zarobek poboczny. — Bliższych wiad. udzieli F. Domiński, Recklinghausen-Bruch, Marienstr. nr. 125. — Na odpow. znaczek poczt. dołączyć.

Gospodarstwo

69 i 71 mórg pszennej ziemi, cztery mile od Poznania z komplet. nowo zbudowanymi: domem mieszkalnym, stodołą, oborą i t. d. jest zaraz do sprzedania. **Budynki dotąd niezamieszkałe**, wystawione wedle najnowszych wymagań z najlepszego materiału.

SIEWY ZIMOWE w jednej trzeciej ziemi wykonane, letnie siewy również będą na czas skończone.

Gospodarstwa te bez inwentarza nadają się dla wytrawnego rolnika, albowiem nabywca nie obejmuje zużytych narzędzi i zniszczonego inwentarza, tylko kupuje samą obrobioną ziemię, tak iż pod tym względem wszelki zawód tak często się zdarzający jest wykluczony.

Dostateczna ilość słomy należy do gospodarstwa.

Oba gospodarstwa nabyć można także razem, czyli 140 mórg.

Wpłaty 8000 marek na jedno gospodarstwo, na oba 15000 marek. Reszta pozostaje na hipotecę po 4½ na długie lata.

Bliższych wiadomości udzieli Karol Rzepecki, Poznań, Piekary 7 (Bäckerstrasse).

Szan. Kupcom i Przemysłowcom na obczyźnie

polecam najlepsze odtężale

cygara polskie:

Kościuszkę, Poniatowskiego, Korfanty, Maryską, Sokół, Pflancery, Mexico, również papterosy Narodowe.

Noblessy, Sokół, Trójki i Turfory, oraz tabakę do zażywania we wielkim wyborze. — Przesyłki od 20 mr. — franko.

Franciszek Krajewski w Wattenscheid,

hurtowny interes i generalny zastępca firm polskich.

Baczność

Nowożeńcy!

Jedyny polski skład mebli w Wanne ul. **Bahnhofstr. 104**, naprzeciw lokalu Schäfera.

Polecam mój bogato zaopatrzonej skład mebli, maszyn do gotowania, wszelkich sprzętów emaliowanych oraz kompletnych wypraw po cenach niskich

za gotówkę lub na odpłatę.

Kanapy i materace wykonuję we własnym warsztacie. — Stare materace przerabiam spiesznie po cenach niskich. — Szan. Rodaków proszę i nadal o laskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z wysokim szacunkiem

Jan Barański

Baczność!

Ponieważ z dniem 1-go lutego ustępuję jako urzędnik z biura „Zjednoczenia“ i wracam do mego zawodu, przeto polecam się Szan. Rodakom, z którymi zawsze żyłem w przyjaźni, mój

warsztat oprawy obrazów.

Oprawiam obrazy, wianki ślubne, mam ładny wybór obrazów religijnych i potrafię każdej konkurencji z powodzeniem przystępnych cen sprostać.

Proszę o laskawe poparcie mego interesu.

Z pozdrowieniem Rodaków

Hipolit Sibilski w Bochum, ul. Klosterstr. nr. 2.

8—10 dzielnich podróżujących

na portrety kredkowe i kolorowe za wysoką prowizją mogą się zgłosić pod adres

Wojciech Suś,

polski zakład fotograficzny

w Bruckhausen n. R., Luisenstr. 14.

Skóra na podeszwy

w wykroju i półówki poleca w wielkim wyborze.

Wszelkie artykuły szewskie po najniższej cenie.

Wilh. Mälchers jr.

Essen-Ruhr, Grabenstr. nr. 7.

Stary rum

dobry do robienia grogu, litr po 1,00, 1,40 do 4,00 mr.

Najlepszy koniak

litr po 1,50, 1,80 do 6,00 marek. — Koniak (Versch.) litr po 1 mr.

Arak

litr po 1,80, 2,40 do 4 marek.

Wina stołowe i dla chorych, lepsze likiery, tabake i cygare poleca

Paweł Seydel,

Stopenberg, Rathausplatz.

„Sprzedaż likierów“

w każdej ilości.

Baczność Rodacy w Essen i okolicy!

Polecam się Szan. Rodakom do wykonywania

ubrań, paletotów, czamar, ubrań sokolich itd.

od najtańszych aż do najwykwintniejszych, pod gwarancją dobrego kroju

i pierwszorzędnego odrobienia.

A więc, swój do swego, ale naprawdę swego, jest hasłem każdego Polaka, któremu na sercu leży dobro przemysłu polskiego. — Mam nadzieję, iż Rodacy poprą moje przedsiębiorstwo.

Józef Parzysz w Essen-Ruhr,

Viehofer-Chaussee 17. zaraz przy Viehoferplatz